

Nie rób teraz żadnych rzeczy, tylko siadaj na dupie i słuchaj

To nie żadne zioło, to mocarz
I klepie co najwyżej w matę na kontrę
Teraz to wszystko pierdolnie pod tobą
Bo odkąd już pamiętam, byłeś na bombie
To szybka runda więc chwytaj za stoper
Wypaliłem sporo i co to niby za zioło?
Nigdy nie widziałem cię w topie
Nie jesteś na to za stary?
Ten swag wymuszony i klipy w Sky Tower
Każdy kawałek brzmi żałośnie
Jak jakieś o hajs i sławę błaganie
Od tyłu lat lecieć na ksywce
Ty musisz być w kurwę wygrzany, bez kitu
W jakiej byś nie był rozsypce
Jak cię zawinę, to się spalisz ze wstydu
Ale żeś się piesku szczerzył, jakśmy się ostatnio spotkali
Potem już poobijany się chowałeś za kolegami
No trochę nie poszedł ci sparing
Jesteś taki neutralny, twoi kumple opowiadali
Jak bili ci ziomka, to z założonymi rękami
Stałeś parę metrów dalej jak Tadzik
Nic dziwnego, że nie słyszysz bitu
Skoro masz tyle za uszami
A twoi kumple z forumka to pewnie nie wiedzą za wiele
Więc szacunek jest gdzieś poza nim?
Farmazonisz tylko w necie, cipko, sporo
Tracisz kolor, no bo masz taki sprany beret
A jeszcze sobie plamisz honor

Jesteś taki pomielony, robię dobry młyn
Odpalam sobie blant w ekipie, robię dobry dym
Dostaniesz tip ode mnie, no bo raz dwa kończę z nim
Się nie odpalaj, kurwo i to raz dwa zgaśmy, pstryk

Jesteś taki pomielony, robię dobry młyn
Odpalam sobie blant w ekipie, robię dobry dym
Dostaniesz tip ode mnie, no bo raz dwa kończę z nim
Się nie odpalaj, kurwo i to raz dwa zgaśmy, pstryk

Dostałeś oklep, a jedyne, co robisz, to wrzucasz post na ślizg, co
W ogóle to się śmialiśmy i mieliśmy wtedy to nagrać
I wrzucić na WorldStarHipHop
To było typowe solo i to jest tak śmieszne
że sam się rzuciłeś z łapami
Bo słyszałem, że już jakoś sobie usprawiedliwiasz
Ten wpierdol kłamstwami
Tematu twojej niuni ci nie ruszę
Bo to żenujące, a zacząłeś pierwszy
Choć mogłem ją zrobić, gdy chciała
A jest taką kłodą, że w końcu robiłbym rzeczy
Poza tym to wmieszała się w to sama
Weźże ją ogarnij, nie jest w moim typie
Zamach na ciebie już za mną i się doigrałeś
Miej oczy z tyłu głowy, typie
Śmieję się z tych twoich wściekłych ślizgonów

Mogą bojkotować, miałbym się tym przejąć?
Ej, ty masz za sobą te profile z forum
A ja mam za sobą tych, którzy istnieją
Niezła była gównoburza po prowie
Ja nagrywam po tym se dissy bez stresu
Na twój nie odpowiem
Jeśli jakimś cudem tam nagle nie będzie progresu
Ja jestem nikim? No tak, narkotyki
Michał, weź lepiej patrz, co bierzesz
Jesteś na takim hajku, że nim ściagnę cię na ziemię
Spalisz się w atmosferze
Wygina ci ręce w wywiadach
Po latach na trackach wciąż, psie, dukasz zwrotki
Nie można z tobą pogadać jak z gościem
Bo wzrok ci ucieka, cipko, szukasz drobnych?
Po ilości gówna, które przerobiłeś
I tak pewnie niedługo umrzesz
Ćpanie mi zarzuca typ
Co ostatnio po przedawkowaniu miał konwulsje
Bywa tam różnie, co, już prawie zjechał
I ledwo złapał za komórkę
Szkoda, że udało ci się przeznaczenie oszukać
Lecz nie na długo, do później

Jesteś taki pomielony, robię dobry młyn
Odpalam sobie blant w ekipie, robię dobry dym
Dostaniesz tip ode mnie, no bo raz dwa kończę z nim
Się nie odpalaj, kurwo i to raz dwa zgaśmy, pstryk

Jesteś taki pomielony, robię dobry młyn
Odpalam sobie blant w ekipie, robię dobry dym
Dostaniesz tip ode mnie, no bo raz dwa kończę z nim
Się nie odpalaj, kurwo i to raz dwa zgaśmy, pstryk